

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Kurowski

Ławnicy: Witalis Andrzej Laszkiewicz

Gabriela Urszula Tur

Protokolant: Andrzej Wiszowaty

w obecności prokuratora: Jolanty Banasiuk

po rozpoznaniu dnia 04.04., 10.04., 17.04 i 24.05. 2013 r. sprawy:

M. P. (1), ur. (...) w G., syna J. i N. z d. G.

oskarżonego o to, że: w dniu 20 sierpnia 2012 r. około godziny 20.00 - 23.00 w miejscowości K. gm. M. rejonu (...) na posesji nr (...) spowodował u M. S. (1) ciężki uszczerbek na zdrowiu w ten sposób, że wielokrotnie kopał ją oraz uderzał rękami i drewnianym kijem po całym ciele wskutek czego pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci: ran tłuczonych twarzy w okolicy czołowo – skroniowej prawej, w łuku brwiowym lewym, w wardze dolnej po stronie prawej, w błonie śluzowej obu warg, w okolicy ciemieniowo – potylicznej prawej, otarć naskórka w skórze twarzy i głowy oraz ramienia lewego, rozległego krwiaka podskórnego w okolicach łędźwiowych i na pośladkach pełnionego krwią z odwarstwieniem skóry i ze zmiążdżoną tkanką podskórną, wylewów krwawych w mięśniach tych okolic, drobnych pęknięć skóry pośladka prawego, krwiaka w tkance podskórnej przedramienia lewego, złamania kości łokciowej lewej, zwichnięcia stawu skokowego prawego z rozdarciem torebki stawowej i aparatu więzadłowego, licznych rozległych płaszczyznowych i smugowych podbiegnięć krwawych w skórze twarzy, w powłokach miękkich czaszki, na grzbiecie, kończynach górnych i dolnych, złamania żeber po stronie prawej od IV do VII w linii środkowo – obojczykowej oraz od VIII do X w linii łopatkowej z podbiegnięciami krwawymi, złamania kości nosa, obrzęku mózgu, obrzęku płuc oraz wybroczyn krwawych podpłucnowych, które to obrażenia doprowadziły do powstania wstrząsu krwotocznego i urazowego, stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu, w następstwie której M. S. (1) poniosła śmierć, przy czym w czasie popełnienia powyższego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem

to jest o czyn z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

I. Oskarżonego M. P. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 20 sierpnia 2012 roku w okresie od godziny około 20.00 do godziny 22.00, w miejscowości K. gm. M. na posesji numer (...), przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu M. S. (1) jak też godząc się na to wielokrotnie kopał ją oraz uderzał po całym ciele rękami jak też niestalonym twardym, tęnym, tępokrawędzistym, wydłużonym narzędziem powodując u niej rany tłuczone twarzy w okolicy czołowo – skroniowej prawej, w łuku brwiowym lewym, w wardze dolnej po stronie prawej, w błonie śluzowej obu warg, w okolicy ciemieniowo – potylicznej prawej jak też powodując otarcia naskórka w skórze twarzy i głowy oraz ramienia lewego, rozległy krwiak podskórny w okolicach łędźwiowych i na pośladkach z odwarstwieniem skóry pełniony krwią i zmiążdżoną tkanką podskórną, wylewy krwawe w mięśniach tych okolic, drobne pęknięcia skóry pośladka prawego, krwiak w tkance podskórnej przedramienia lewego, złamanie kości łokciowej lewej, liczne rozległe płaszczyznowe i smugowate podbiegnięcia krwawe w skórze twarzy, w powłokach miękkich czaszki, na grzbiecie kończynach górnych i dolnych, złamanie żeber po stronie prawej od IV do VII w linii środkowo – obojczykowej

oraz od VIII do X w linii łopatkowej z podbiegnięciami krwawymi, złamanie kości nosa, obrzęk mózgu, obrzęk płuc oraz wybroczyny krwawe podśluznicowe, które to obrażenia doprowadziły do powstania wstrząsu krwotocznego i urazowego stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu, w następstwie której M. S. (1) poniosła śmierć, przy czym w czasie czynu miał on ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swym postępowaniem to jest czynu z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazuje go, zaś na podstawie art. 156 § 3 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 21 sierpnia 2012 r. do dnia 24 maja 2013 r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

III. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego M. P. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Z. B. kwoty 5.000 (pięciu tysięcy) złotych.

IV. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca M. P. (1) dowody rzeczowe szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) na k 184 akt pod poz. 1,2,3,4,8,9,11,12,13.

V. Na podstawie 231 § 1 k.p.k. składa do depozytu sądowego dowody rzeczowe, szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) na k 184 akt pod poz. 5,6,7,10.

VI. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. U. Z. tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu kwotę 1.549,80 (jednego tysiąca pięciuset czterdziestu dziewięciu 80/100) złotych, w tym 289,80 zł (dwieście osiemdziesiąt dziewięć 80/100) złotych podatku VAT.

VII. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Sygn. akt III K 12/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego i ujawnionego w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. P. (1) to 56 – letni mężczyzna, od swego urodzenia mieszkał na kolonii wsi K.gmina M., w domu oznaczonym numerem (...). W 1996 roku mężczyzna został całkowicie ubezwłasnowolniony z powodu upośledzenia umysłowego. Wraz z nim od kilku lat zamieszkiwała używająca imienia M. S. (2). Konkubenci częstokroć wspólnie nadużywali alkoholu. Niejednokrotnie po jego spożyciu M. P. (1) stawał się agresywny wobec M. S. (1) i dochodziło z jego strony do rękoczynów wobec ww. kobiety.

W dniu 20 sierpnia 2012 roku do godzin wieczornych M. P. (1) przebywał w towarzystwie swego znajomego M. B. (1). Początkowo wraz z nim woził drzewo na zlecenie jednego z okolicznych gospodarzy. Po zakończeniu prac obaj mężczyźni, udali się do domu M. P. (1), gdzie przebywała M. S. (1). Stamtąd zaś wszyscy troje furą pojechali do sklepu zlokalizowanego w J.przy ul. (...). Tam dokonali zakupu alkoholu w postaci piwa i wina, który spożyli bezpośrednio pod sklepem. Następnie udali się do kolejnego sklepu w J.przy ul. (...), gdzie o godzinie 16:54 dokonali ponownego zakupu alkoholu. Celem wspólnej konsumpcji zakupionych trunków razem wrócili do domu M. P. (1). Po kilkugodzinnej alkoholowej libacji M. B. (1) około godziny 20.00 opuścił towarzystwo i udał się pieszo do swego domu w Ł..

Niedługo później między konkubentami doszło do sprzeczki. Niniejsze oraz znaczny stan nietrzeźwości M. P. (1) wywołały u niego bardzo dużą agresję wobec konkubiny. Nastąpiło to w momencie, gdy oboje przebywali na podwórzu jego posesji. Wtedy bowiem mężczyzna ją zaatakował. M. P. (1) wielokrotnie kopał ww. kobietę, uderzał ją rękoma oraz nieustalonym, twardym, tępym, tępokrawędzistym, wydłużonym narzędziem po całym ciele. M. S. (1) początkowo starała się uciec przed rozjuszonym konkubentem lecz wskutek niewłaściwego postawienia doznała zwichnięcia stawu skokowego prawego z rozdarcie torebki stawowej i aparatu więzadłowego. To uniemożliwiło jej chodzenie na prawej

kończynie i co za tym idzie ucieczkę przed M. P. (1). Ten zaś nie przestawał zadawać uderzeń M. S. (1) przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na jej zdrowiu jak też godząc się na to. W ich wyniku kobieta doznała ran tłuczonych twarzy w okolicy czołowo – skroniowej prawej, w łuku brwiowym lewym, w wardze dolnej po stronie prawej, w błonie śluzowej obu warg, w okolicy ciemieniowo – potylicznej prawej, jak też otarę naskórka w skórze twarzy i głowy oraz ramienia lewego, rozległego krwiaka podskórnego w okolicach łędźwiowych i na pośladkach z odwarstwieniem skóry pełniony krwią i zmiażdżoną tkanką podskórną, wylewów krwawych w mięśniach tych okolic, drobnych pęknięć skóry pośladka prawego, krwiaka w tkance podskórnej przedramienia lewego, złamania kości łokciowej lewej, licznych rozległych płaszczyznowych i smugowatych podbiegnięć krwawych w skórze twarzy, w powłokach miękkich czaszki, na grzbiecie kończynach górnych i dolnych, złamania żeber po stronie prawej od IV do VII w linii środkowo – obojczykowej oraz od VIII do X w linii łopatkowej z podbiegnięciami krwawymi, złamania kości nosa, obrzęku mózgu, obrzęku płuc oraz wybroczyn krwawych podpłucnowych, które to obrażenia doprowadziły do powstania wstrząsu krwotocznego i urazowego stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu. Powyższe skutkowało śmiercią M. S. (1).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w szczególności w oparciu o: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. P. (1)(k. 63-63v, k.70-70v, k.75-75v, k.211-212, k.413), zeznania świadków: M. B. (1)(k.190v-191, k.432v-433v), Z. B.(k.126v, k.414v), N. G.(k.26v-27, k.107v-108, k.415-416), A. M. (1)(k.82v-83, k.86,k.86v, k.416v), I. M.(k.88v-89,k.417-417v), A. M. (2)(k.109v-110, k.417-418), częściowo zeznania świadka K. A.(k. 130v-131, k.418v-419v), częściowo zeznania świadka M. P. (2)(k. 166v-167, k.419v-420), D. Z.(k. 182, k.432v-434), R.R.(k.244v-245, k.434-434v), P. Ł.(k.321v-322, k.434v-435), M. P. (3)(k.294, k.435-436v), M. B. (2)(k.316v, k.436v), E. G.(k.24v, k.84v, k.171v-173, k.500-503), protokół użycia alkometru (k.6-7), protokół oględzin miejsca (k. 8-11v) wraz z materiałem pogładowym (k.12-20v), karta informacyjna (k.23), postanowienie Sądu Rejonowego w przedmiocie ustanowienia opieki prawnej dla całkowicie ubezwłasnowolnionego M. P. (1)(k. 137), protokół oględzin i otwarcia zwłok wraz z opinią (k.192-198) oraz materiałem pogładowym z sekcji zwłok (k.93-97) oraz opinią uzupełniającą (k.229-230) oraz opinią ustną (k. 465v-468), sprawozdanie z badań krwi (k.116-117), protokół oględzin płyty CD-R z rozmowy z (...) (...)w B.(k.123-124), opinia psychologiczna dotycząca E. G.(k.174-176) wraz z opinią ustną (k.505v), protokół oględzin rzeczy (k.200-202), opinia sądowo psychiatryczna- psychologiczna (k.232-240) wraz z opinią ustną (k.468-471), sprawozdania z badania genetycznego (k.247-255, k.265-266, k.304, k.308-311), protokół oględzin rzeczy (k.259), zlecenia wyjazdu karetki pogotowia (k.283-286), protokół oględzin rzeczy (k.289-292), opinia Nr H.(...).2012 (k.328-329v).

Oskarżony M. P. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Słuchany pierwszy raz w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, iż M. S. (1) znał może od półtora miesiąca, ale nawet nie wiedział, że tak się nazywała, albowiem wszyscy mówili na nią M.. Zaprzeczył, jakoby ww. miała być jego konkubina. Oświadczył, iż przychodziła do niego kilka razy w ciągu dnia, może w sumie w tym okresie czasu była u niego trzy razy. Przy czym, co zaznaczył, zawsze była pijana. Podał, iż w jego mieszkaniu są jej rzeczy, bo przyniosła je do niego kilka lat temu, po śmierci swego konkubenta T. W.. Odnośnie dnia 20 sierpnia podał, iż był tego dnia sam w domu. Po wykonaniu obrzędku pojechał rowerem do sklepu do J.. M. przysła do niego o 20.00 była pijana, poobijana i poszarpana. Przyniosła wino, które w zasadzie sama całe wypila, bo on poczęstował się jedynie jedną lampką. Nie mówiła skąd przysła, a on jej o to nie pytał. Tego dnia nie kłócili się. Nigdy bowiem się nie kłócili. Podkreślił, iż nigdy nie współżył z wyżej wymienioną. Pytany stwierdził, iż nie wie dlaczego M. S. (1) w czasie przybycia karetki pogotowia była naga. Tłumaczył powyższe potrzebą fizjologiczną kobiety. Stwierdził, iż widział jak kobieta upadała w sieni i stuknęła się głową o cement jak padała. Na skutek tego ciekła jej krew z głowy. Próbował wówczas z nią rozmawiać, ale ona nie reagowała. Nie dał również rady jej podnieść. Z tego powodu pobiegł do sąsiadów o nazwisku R., by wezwać pogotowie. Jak wrócił zorientował się, że M. nie żyje. Czekał na dworze na karetkę pogotowia. Oskarżony nadto wyjaśnił, iż tego dnia nie widział się ze znajomym M. B. (1) i nie jeździł z nim do sklepu. Odnośnie ujawnionego na jego posesji połamanego drewnianego trzonka wskazał, iż został on pogryziony przez szczeniaka. Podkreślił, iż M. S. (1) nie była jego konkubina, a on nigdy jej nie bił (k.63-63v).

Słuchany po raz wtóry ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potwierdził swoje poprzednie wyjaśnienia, zapewniając o swojej prawdomówności. Odmiennie jednak niż poprzednio wskazał, iż M. S. (1) znał rok czasu. Przychodziła do niego na kawę ale nigdy nie nocowała. Oskarżony podniósł, iż sąsiedzi mówią nieprawdę, że ww.

kobieta u niego mieszkała. Ponownie podkreślił, iż nigdy się z nią nie kłócił i jej nie bił. Stwierdził, iż nigdy wcześniej nie pił z M. S. (1) alkoholu. Tylko w dniu 20.08.2012 roku wypił z nią lampkę wina. Tego dnia kobieta przysła do niego mocno wypita. M. P. (1) ponownie jak poprzednio stwierdził, iż M. S. (1) przysła do niego już tak poobijana. Odmienne jednak niżli wcześniej podał, iż w rozmowie wskazała przyczynę swego stanu, a mianowicie, że upadła, jak szła. Zaprzeczył, jakoby tego dnia z pokrzywdzoną i M. B. (1) jeździł po alkohol do sklepu. Końcowo stwierdził, że do sklepu do J. pod wieczór jeździł sam kupić gilzy do papierosów (k.70-70v).

W trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego odmiennie, niż poprzednio, wskazał, że M. S. (1) znał od półtora roku lecz stwierdził, że mieszkała ona w domu po swoim zmarłym konkubencie T. W., a do niego przychodziła tylko raz w tygodniu. Odmienne niż poprzednio wskazał, że przychodziła do niego wypić, przynosiła wino. W dniu zdarzenia też przyniosła wino i wówczas on wypił jedną lampkę. Miała wówczas obrażenia na twarzy oraz kulała na lewą nogę. Także odmiennie w stosunku do wcześniejszych wyjaśnień powiedział, iż kobieta nie mówiła, kto spowodował te obrażenia. W sieni jego mieszkania upadła i głową się uderzyła o próg wejściowy, była wówczas już za drzwiami. W jego ocenie upadła z powodu stanu nietrzeźwości. Podkreślił, iż sama zdjęła z siebie ubranie. Również stwierdził, iż do sklepu jeździł sam ok.16.30 i nikogo tam nie spotkał. Od przyścia M. S. (1) około 20.00 do upadku minęła może godzina. Pokrzywdzona była ubrana w spodnie i czarną bluzkę, a on w spodnie drelichowe i sweter, a potem się przebrał. Kończąc wyjaśnienia wskazał, że po upadku chciał pomóc M. S. (1), ale ona się nie ruszała, więc pobiegł do sąsiadów zadzwonić po karetkę. Sąsiadom zaś powiedział, że M. zmarła. Po powrocie dotykał pokrzywdzoną tylko za nogę, nie próbował sprzątać krwi (k.75-75v).

Słuchany po raz ostatni w postępowaniu przygotowawczym podtrzymywał stanowisko, iż M. S. (1) nie była jego konkubina, a tylko sporadycznie go odwiedzała. Wówczas też stwierdził, iż od stycznia 2012 roku kobieta nie była u niego ani razu, aż do dnia 20.08.2012 roku. Jak przysła tego dnia to miała siniaki pod oczami, kulała na lewą nogę i mówiła, że boli ją prawa ręka. Na jego pytanie, gdzie tak upadła, miała nic nie odpowiedzieć. M. P. (1) tak jak wcześniej zaznaczył, iż pokrzywdzona była nietrzeźwa i jak wychodziła na dwór to upadła w progu. Jak upadła to już się nie ruszała, a on od razu pobiegł po pomoc. Po chwili jednak dodał, że po upadku ściągnęła z siebie ubranie co on tłumaczy tym, że być może było jej gorąco. Nie potrafił też on wskazać przyczyn istnienia sińców na pośladkach kobiety. Tak jak wcześniej dywagując, że powstały być może od upadku, bądź też je już miała jak do niego przysła. W dalszym zaś ciągu oskarżony utrzymywał, iż tego dnia nie spotkał M. B. (1) i nie był z nim i z pokrzywdzoną w sklepie. Jeździł tam bowiem sam rowerem. (k.211-212).

Na rozprawie M. P. (1) ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potwierdzając złożone uprzednio wyjaśnienia skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k. 413v).

Sąd zważył, co następuje

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego tak w zakresie nie przyznania się do winy jak i w zdecydowanej części pozostałych jego wyjaśnień uznając, iż stanowią one wyłącznie próbę uchronienia się przed groźącą odpowiedzialnością karną. Przeczy im analiza pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne jedynie w zakresie, w którym potwierdził on fakt przebywania M. S. (1) w dniu 20.08.2012 roku w jego domu położonym we wsi K.. Pozostałe depozycje oskarżonego, z uwagi na ich progresję, a nadto sprzeczność z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem, logicznym, spójnym i w konsekwencji uznanym za obiektywny, Sąd uznał za nieprawdziwe i wyłącznie dopasowujące się do przyjętej przez w/w linii obrony.

Nie sposób uznać za wiarygodną wersji oskarżonego, jakoby w dniu 20.08.2012 roku M. S. (1) przysła do niego dopiero około godziny 20.00 i była wówczas poobijana, albo też wersji, jakoby upadła u niego w progu mieszkania.

Niniejszemu przeczą przede wszystkim konsekwentne w tej mierze zeznania świadków E. G. (k.500-503) oraz zeznania świadka M. B. (1) (k.432v-433v), uzupełnione zeznaniami świadków A. M. (1) (k.416v) oraz I. M. (k.417-417v). E. G. – najbliższa sąsiadka oskarżonego, nie tylko zarejestrowała jego i pokrzywdzonej powrót na posesję w dniu zdarzenia około godziny 18.00, ale szczegółowo opisała dalszy przebieg wieczoru do czasu, gdy około godziny 20.30 poszła spać. Co prawda świadek nie potwierdza obecności M. B. (1), ale powyższą niespójność można niewątpliwie

wytłumaczyć faktem, iż wyżej wymieniona w głównej mierze swe wnioski opierała na tym, co wówczas usłyszała, a niezbyt, z racji podeszłego wieku i odległości udzielającej jej posesję od drogi, widziała. W ocenie Sądu, istotne znaczenie w sprawie, ma fakt, iż świadek słyszała na posesji sąsiada głośne rozmowy, zakończone jękami. Zeznania świadka Sąd uznał za wiarygodne. Analiza wszystkich wypowiedzi E. G. wykazuje, iż jej zeznania stanowią wyłącznie obiektywny przekaz. Kobieta nie ukrywa zatargu z oskarżonym sprzed kilku lat na tle zniszczenia upraw przez zwierzęta oskarżonego, ale jednocześnie podkreśla, że względem niej nigdy nie był on agresywny. Oceniając zeznania świadka Sąd posiłkował się opinią biegłego psychologa (k.174-176, k.505v). Biegła psycholog stwierdziła u świadka prawidłową zdolność postrzegania i odtwarzania zdarzeń zgodnie z przebiegiem. Nie dopatrzyła się nadto kłamstwa, konfabulacji, przejawiania i świadomego unikania prawdy. Opinia biegłej psycholog jako rzeczowa, jasna i pełna, a nadto sporządzona przez osobę z dużym doświadczeniem zawodowym zasługiwała na miano miarodajnej.

Sąd dał także wiarę w zasadzie w całości zeznaniom świadka M. B. (1). Analizując depozycje świadka Sąd uznał przede wszystkim za istotny fakt, iż wówczas w mieszkaniu oskarżonego znajdowali się wyłącznie we trójkę, a po opuszczeniu posesji przez niego konkubenci zostali sami. Świadek był w tej mierze konsekwentny. Jego relacja jawi się, jako obiektywna. Świadek żył z oskarżonym w bardzo dobrych relacjach. Dowodem na powyższe jest wspólne wykonywanie pracy jak też późniejsza wspólna z nim alkoholowa biesiada, po której rozstał się z M. P. (1) w jak najlepszych relacjach. Stwierdzić więc należy, iż świadek nie miał żadnych powodów by bezpodstawnie go pomawiać, czy wskazywać fakty, które w istocie nie miały miejsca. Jego relacja zasługiwała zatem na miano wiarygodnej. Drobne nieścisłości w tych zeznaniach, dotyczące czasu opuszczenia przez świadka posesji kolegi, nie podważają wiarygodności jego relacji. W ocenie Sądu, wynikają one zapewne ze swoistego poczucia czasu osoby nietrzeźwej. Nadmienić bowiem należy, iż świadek kontynuował nawet spożywanie wina w drodze powrotnej do domu, która, co sam zaznaczył, zajmuje mu około godziny w normalnych warunkach. Niniejsze Sąd skorelował w oparciu o zeznania E. G., która precyzyjnie zlokalizowała zdarzenie w czasie, albowiem punktem odniesienia była dla niej godzina pójścia spać.

Uzupełnieniem i jednocześnie potwierdzeniem zeznań ww. świadków są depozycje osób całkowicie postronnych - A. M. (1) i I. M.. Świadców ci to ekspedientki obu sklepów w J.. Potwierdziły one obecność M. P. (1) w towarzystwie pokrzywdzonej i M. B. (1) w ww. placówkach handlowych w godzinach późno popołudniowych, wspólne zakupy alkoholu i wspólne spożycie części trunków bezpośrednio przed wymienionymi placówkami handlowymi i wspólny odjazd spod sklepu właśnie przez M. S. (1), M. B. (1) oraz M. P. (1). Kategorie podkreślenia wymaga okoliczność, iż pokrzywdzona w dniu zdarzenia do godziny 20.00 nie miała obrażeń, jakie zostały następnie stwierdzone w wyniku oględzin zwłok. Była przecież widziana na kilka godzin przed zdarzeniem przez A. M. (1) i I. M.. Depozycje te uwierzytelniają zaś zeznania M. B. (1), który wskazał, że dosłownie tuż przed czynem pokrzywdzona zostając wyłącznie sam na sam na posesji M. P. (1) nie posiadała żadnych obrażeń ciała. Wniosków niniejszych nie neguje nadto fakt, iż sprzedawczynie sygnalizują pewne zmiany w wyglądzie M. S. (1) typu opuchnięta twarz, czy siniec pod okiem. Nie sposób bowiem w jakikolwiek sposób porównywać tak dużych obrażeń stwierdzonych w trakcie sekcji zwłok do tych zaobserwowanych przez wspomnianych świadków. Zeznania ww. świadków Sąd uznał za wiarygodne, jako co do zasady spójne wzajemnie, logiczne, a nadto pochodzące od osób obcych dla stron.

Dopełnieniem powyższych dowodów są nadto pozostałe dowody w postaci protokołu oględzin miejsca (k. 8-11v) wraz z materiałem poglądowym (k.12-20v), protokoły oględzin rzeczy (k.200-202,k.289-292), protokołu oględzin zwłok wraz z opinią sądowo – lekarską (k.192-198) oraz materiałem poglądowym z sekcji zwłok (k.93-97) oraz opinią uzupełniającą (k.229-230) oraz opinią ustną (k. 465v-468).

Podkreślić należy, iż trakcie oględzin miejsca zdarzenia ujawniono nie tylko wgniecioną trawę, porozrzucone i mokre ubrania pokrzywdzonej, ale przede wszystkim na deskach altanki (śląd 10 a i 11 a) oraz na miotle znajdującej się w plastikowym wiadrze stojącym w tylnym lewym narożniku altanki (śląd nr 8a) skupiska plam koloru czerwonego. Opinie z zakresu badania materiału genetycznego (k.247-255, k.304-306, k.308-311) potwierdzają zaś obecność na ww. dowodach rzeczowych krwi ludzkiej należącej do M. S. (1). Opinie niniejsze jako jasne, logiczne i pełne zasługują na miano miarodajnych. Nie były nadto kwestionowane w toku postępowania. Dodatkowo protokół oględzin rzeczy

należących do pokrzywdzonej (k.289-292) wykazuje, iż jej rzeczy były nie tylko mokre, ale i zabrudzone piachem, podobnie jak jej całe ciało.

W ocenie Sądu, wszystkie opisane powyżej protokoły i pozostałe dowody rzeczowe zasługują na danie im wiary w całości. Zostały one bowiem sporządzone przez osoby o należyтым przygotowaniu i dużej wiedzy zawodowej, bezstronne w sprawie. Niniejsze skutecznie neguje linię obrony oskarżonego, jakoby pokrzywdzona przyszła poobijana, czy też upadła przypadkowo w wejściu do domu. Wynika z nich bowiem wprost, że zdarzenie rozgrywało się na podwórku przy altance, a na koniec oskarżony przeniósł ciało pokrzywdzonej do przedsionka domu, co miało niewątpliwie służyć przyjętej przez niego linii obrony o upadku ww. i uderzeniu głową o próg.

Z protokołu oględzin zwłok wraz z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej J. Z. (k. k.192-198, k.229-230, k. 465v-468) jednoznacznie wynika, iż wersja oskarżonego o samoczynnym upadku pokrzywdzonej jest całkowicie nierealna. Biegły sądowy zwracając uwagę na charakter, rozległość obrażeń kategorycznie wykluczył ich powstanie w podanych przez oskarżonego okolicznościach. Wnioski biegłego są jednoznaczne, iż bezpośrednią przyczyną zgonu M. S. (1) był wstrząs krwotoczny i urazowy powstały w następstwie zmian urazowych, a zwłaszcza krwiaków podskórnych zlokalizowanych w okolicy łędźwi prawej i lewej oraz w obrębie pośladków ze zmiążdżeniem tkanki podskórnej. Biegły szczegółowo i logicznie opisał mechanizm powstania tego rodzaju obrażeń oraz cechy narzędzi użytych ku temu (kopnięć nogą i kijem lub innym podobnym narzędziem). Przede wszystkim, co istotne podkreślił wielość uderzeń i ich regularność.

Biegły w sposób wyczerpujący, logiczny i szczegółowy przedstawił swoje stanowisko. Wskazał w oparciu o swoje doświadczenie zawodowe i posiadaną wiedzę na możliwy mechanizm powstania stwierdzonych u pokrzywdzonej obrażeń i ich związek przyczynowy z pobiciem. Z tego też względu Sąd uznał niniejszy dowód za miarodajny przy czynieniu ustaleń faktycznych w sprawie i analizując powyższe opinie i rodzaj powstałych obrażeń u pokrzywdzonej M. S. (1), doszedł do przekonania, iż są one bezpośrednio związane z przedmiotowym zdarzeniem, jakie miało miejsce w domu oskarżonego.

Sąd dał nadto wiarę zeznaniom świadka M. P. (3) (k.294, k.435-436v), który bezpośrednio po zdarzeniu usłyszał od oskarżonego znamienne w treści słowa „tym razem nie wytrzymała”. Spójność jego wypowiedzi, jej szczegółowość i konsekwencja świadka potwierdzają w ocenie Sądu, iż jego relacja stanowi wyłącznie odtworzenie spostrzeżeń z rzeczywiście zaistniałych faktów, a w konsekwencji jest szczerą i autentyczną. Z faktu, iż tej wypowiedzi nie słyszał drugi policjant - A. M. (2) (k.109v-110, k.417-418) nie sposób wyprowadzać wniosku o niewiarygodności tychże słów, skoro z relacji obu funkcjonariuszy wynika, iż przemieszczali się po domu i wychodzili na zewnątrz celem wykonania innych obowiązków służbowych, niż tylko rozpytanie i nadzór nad właścicielem domu. Zeznania A. M. (2) potwierdzają nadto okoliczności dotyczące wyglądu miejsca zdarzenia i wyglądu zwłok kobiety. Podobnie jak relacje świadków-ratowników medycznych- D. Z. (k.182, k.432v-434) oraz M. B. (2) (k.316v, k.436v), czy M. Ś. (k. 140v,k.506). Podkreślić należy, iż ww. relacje pochodzą od bezstronnych funkcjonariuszy Policji oraz ratowników medycznych i lekarza pogotowia, którzy swe spostrzeżenia poczynili jedynie wskutek wykonywania służbowych obowiązków.

Ponadto w sprawie niniejszej przesłuchano również szereg osób, które nie były na miejscu w dniu zdarzenia, a jedynie posiadały wiedzę odnośnie wzajemnych stosunków między oskarżonym, a pokrzywdzoną i charakteru ich znajomości. I tak w tej kwestii wypowiadali się P. Ł. (k.321v-322, k. 434v), N. G. (k.26v-27, k.107v-108, k.415-416), K. A. (k. 130v-131, k.418v-419v), M. P. (2) (k. 166v-167, k.419v-420), R. R. (3) (k.244v-245, k.434-434v) oraz wskazywani już powyżej świadkowie E. G. (k.24v, k.84v, k.171v-173, k.500-503) i M. P. (3) (k.294, k.435v-436v). Świadczyli, iż M. S. (1) zamieszkiwała u M. P. (1) od kilku lat, jedynie odmiennie wskazując ten czasookres. R. R. (3), zamieszkująca 4 km od oskarżonego, w postępowaniu przygotowawczym wskazała, iż pokrzywdzona mieszkała od 4 lat na stałe u oskarżonego. W postępowaniu sądowym co prawda wskazała, iż nie wie, czy ww. mieszkała w domu oskarżonego, a bazowała na relacji ludzi ze wsi, ale jednocześnie świadek ta wspomniała, iż widywała M. S. (1) na podwórku oskarżonego. Podobnie sąsiadka N. G., która nie potrafiła określić, czy pokrzywdzona mieszkała na stałe, to wspomina o jej przeprowadzce w to miejsce kilka lat wstecz (4-5 lat) oraz wskazuje na jej obecność w K. chociażby w kwietniu 2012 roku. M. P. (2) przedstawiła bezpośrednią relację oskarżonego, który miał jej kiedyś wspominać, iż

pokrzywdzona mieszka u niego 7 lat. Siostra K. A. starała się wykazać, iż ww. pomieszkiwała u oskarżonego, ale nie na stałe. Co istotne podkreślała, iż 2-3 razy w tygodniu bywała u oskarżonego i wtedy wyganiała pokrzywdzoną, po jej śmierci zaś spaliła jej rzeczy, nagromadzone w domu brata.

Wszystkie wymienione relacje, wespół z relacjami omówionych we wstępnej części uzasadnienia świadków E. G. i M. P. (3), czy M. B. (1), którzy również wspominają o wspólnym zamieszkiwaniu konkubentów, obalają linię obrony oskarżonego odnośnie jego sporadycznych spotkań z pokrzywdzoną i jej nieobecność od stycznia do sierpnia 2012 r. w jego domu. Oskarżony w swych wyjaśnieniach był nad wyraz niekonsekwentny, co do jego stosunków z pokrzywdzoną. Każdorazowo odmiennie wskazywał czasookres ich znajomości (od półtora miesiąca do półtora roku), notorycznie podkreślając, iż kobieta jedynie go odwiedzała. Powyższe w świetle relacji wielu osób jawi się jako nad wyraz niewiarygodne. Tym bardziej, iż nielogiczne byłoby, aby pokrzywdzona przyniosła swoje rzeczy do mieszkania oskarżonego kilka lat wstecz (co przyznaje sam M. P. (1)), a ostatecznie w nim nie zamieszkiwała. Na marginesie należy tylko dodać, że ww. okoliczność ma trzeciorzędne znaczenia dla sprawy jeśli się weźmie pod uwagę charakter czynu oraz to, że oskarżony nie kwestionował obecności M. S. (1) na swej posesji wieczorem dnia 20 sierpnia 2012 r.

Zeznania świadka Z. B. (k.126v, k.414v), siostry pokrzywdzonej także niewiele wnoszą do sprawy, z uwagi na sporadyczny kontakt kobiet. Świadek ta zeznała jedynie, iż pokrzywdzona mieszkała w K. od śmierci swego uprzedniego konkubenta T. W.. Świadkowie K. S. (k.45v, k.506), E. Ś. (k.162v, k.506) ponownie potwierdziły, iż ich matka od kilku lat mieszkała pod M. z mężczyzną, który był wraz z nią przesłuchiwany w trakcie rozprawy w kwietniu 2011 r. Był to zaś M. P. (1). Oboje wyglądali już wówczas na osoby nadużywające alkoholu. Zeznania świadków są wiarygodne, albowiem przedstawiają jedynie fakty zaobserwowane, bądź zasłyszane. Podkreślali brak kontaktu z matką.

Zeznania B. K. (k. 128v, k.506) nic nie wniosły do sprawy. Świadek jest bratem M. S. (1), ale nie utrzymywał z nią kontaktu i jedynie słyszał, iż zginęła w miejscu, gdzie przed śmiercią zamieszkiwała. Podobnie należy ocenić depozycje J. K. (k.164v, k.506), syna pokrzywdzonej, albowiem ww. nie miał żadnego kontaktu z matką, nie dopytywał nawet rodzeństwa o jej los.

W toku postępowania oskarżony M. P. (1) został poddany badaniom psychiatryczno-psychologicznym (k. 232-240, k.468v-471). U opiniowanego biegli nie stwierdzili choroby psychicznej. Rozpoznano zaś u niego upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, przy czym funkcje poznawcze takie jak: pamięć, zasób słów, zdolności werbalne, myślenie przyczynowo-skutkowe są znacznie obniżone - do poziomu upośledzenia w stopniu umiarkowanym. Biegli stwierdzili, iż w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał on w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem- zachodzą warunki art. 31 § 2 k.k. Opinia biegłych zasługuje na uwzględnienie. Została sporządzona przez osoby z dużym doświadczeniem zawodowym, z ugruntowaną fachową wiedzą. Nadto wnioski opinii są rzeczowe, wyczerpujące i jasne.

Reasumując w ocenie Sądu wyżej przedstawione dowody obciążające oskarżonego są w pełni wiarygodne. Brak jest natomiast istotnych dowodów im przeciwnych. Podkreślić należy bowiem, iż dowody zgromadzone w sprawie, aczkolwiek w większości o charakterze poszlakowym, dostarczyły przesłanek do dalszego rozumowania, odnośnie faktu głównego i pozwoliły na dokonanie rekonstrukcji przebiegu zdarzenia i ostatecznego wysnucia wniosku o sprawstwie i winie oskarżonego M. P. (1) odnośnie przypisanego mu czynu.

W przekonaniu Sądu nie ujawniono żadnych okoliczności, które mogłyby uwiarygodnić inny przebieg zdarzenia i podważać słuszność przyjętej przez Sąd tezy, albowiem to właśnie suma udowodnionych w tym postępowaniu faktów ubocznych dawała pełną podstawę do uznania oskarżonego M. P. (1) winnym popełnienia zarzucanego mu czynu. Podkreślić należy, iż omówione powyżej dowody we wzajemnym powiązaniu, zamykającym fakty udowodnione w zamkniętą całość, wskazując na taki właśnie, a nie inny przebieg tego zdarzenia, w tym na sprawstwo oskarżonego. Powyższe w ocenie Sądu skutecznie włącza możliwość innej wersji jego przebiegu jako nierealnej; jako niemożliwej w płaszczyźnie faktów rzeczywistych, wolnych od abstrakcyjnych hipotez i dowolnych domniemań. Możliwe jest, zwłaszcza w procesie poszlakowym, stworzenie wielu hipotetycznych wersji przebiegu zdarzenia, ale podkreślić

należy, iż Sąd mogą wiązać jedynie wersje rzeczywiste, prawdopodobne i możliwe do rzeczowej i dowodowej oceny, a takowych w niniejszym postępowaniu Sąd się nie dopatrył. Na takiego rodzaju hipotetyczne wersje usiłował w niniejszym postępowaniu – lecz w sposób zupełnie nieudolny - wskazywać oskarżony w swoich wyjaśnieniach i wypowiedziach, lecz jak wyżej wskazano tego typu domniemania należało uznać za całkowicie nieprawdopodobne. Podsumowując wskazać należy, iż to oskarżony był osobą, z którą w tym czasie przebywała pokrzywdzona, to z jego posesji podniesione głosy słyszała E. G., to w miejscu zamieszkania w/w znaleziono ślady wskazujące na zadawanie uderzeń w tym właśnie miejscu. Niniejsze wyklucza skutecznie wersję, jakoby kobieta przyszła z takimi obrażeniami. W świetle opinii biegłego i wspomnianej dokumentacji fotograficznej całkowitemu wykluczeniu podlega również wersja przypadkowego powstania uszkodzeń, na skutek upadku pokrzywdzonej. Kobieta była uderzana wielokrotnie po całym ciele, miała rozległe i zlokalizowane na całym ciele obrażenia, w części o smugowatym charakterze, a tym samym mechanizm powstania tego rodzaju obrażeń w żadnym razie nie mógł być przypadkowy. Spontaniczna wypowiedź oskarżonego skierowana do dzielnicowego M. P. (3) stanowi istotne dopełnienie niniejszych wniosków.

Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 156 § 3 k.k. M. P. (1) wielokrotnie kopał M. S. (1) oraz uderzał po całym ciele rękami jak też nieustalonym twardym, tępym, tępokrawędzistym, wydłużonym narzędziem. Na skutek tych uderzeń kobieta doznała ran tłuczonych twarzy w okolicy czołowo – skroniowej prawej, w łuku brwiowym lewym, w wardze dolnej po stronie prawej, w błonie śluzowej obu warg, w okolicy ciemieniowo – potylicznej prawej, otarć naskórka w skórze twarzy i głowy oraz ramienia lewego, rozległego krwiaka podskórnego w okolicach łądźwiowych i na pośladkach z odwarstwieniem skóry pełniony krwią i zmiążdżoną tkanką podskórną, wylewy krwawe w mięśniach tych okolic, drobne pęknięcia skóry pośladka prawego, krwiak w tkance podskórnej przedramienia lewego, złamania kości łokciowej lewej, licznych rozległych płaszczyznowych i smugowatych podbiegnięć krwawych w skórze twarzy, w powłokach miękkich czaszki, na grzbiecie kończyn górnych i dolnych, złamania żeber po stronie prawej od IV do VII w linii środkowo – obojczykowej oraz od VIII do X w linii łopatkowej z podbiegnięciami krwawymi, złamania kości nosa, obrzęku mózgu, obrzęku płuc oraz wybroczyn krwawych podpłucnowych, które to obrażenia doprowadziły do powstania wstrząsu krwotocznego i urazowego stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu, w następstwie której M. S. (1) poniosła śmierć.

W ocenie Sądu, stan ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym stwierdzony u M. P. (1), jako stanowiący istotny element podmiotowej strony czynu powinien znaleźć odzwierciedlenie zarówno w opisie czynu, jak i kwalifikacji prawnej nawet wówczas, gdy sąd nie stosuje nadzwyczajnego złagodzenia kary. Stąd uzupełnienie zarówno opisu czynu o określenie stanu poczytalności ograniczonej, jak i kwalifikacji prawnej o art. 31 § 2 k.k.

Sąd wyeliminował z kwalifikacji prawnej zaproponowanej przez prokuratora przepis art. 156 § 1 pkt 2 k.k. uznając niniejsze za błędne i zbyteczne. Art. 156 § 3 k.k. stanowi bowiem samodzielny typ przestępstwa o złożonej stronie podmiotowej, który w swej treści odwołuje się do art. 156 § 1 k.k. (tak m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 3 października 2002 r., sygn. akt: II Aka 258/02, OSPriP z 2003 r., Nr 5, poz. 19, Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 stycznia 2012 r., w sprawie o sygn. akt II Aka 400/11, LEX nr 1109534, KZS 2012/5/71, KZS 2012/5/77, KZS 2012/5/68).

Zachowanie oskarżonego było objęte umyślnością w zakresie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Należało przyjąć, że oskarżony zadając uderzenia przewidywał skutki, które wywołał i na ich zaistnienie godził się. Dlatego popełnił przestępstwo działając z zamiarem ewentualnym. Oskarżony nie przewidywał śmierci pokrzywdzonej, ale następstwo w postaci śmierci powinien był przewidzieć, biorąc pod uwagę ilość i rozległość obrażeń. Tym bardziej, iż w świetle opinii biegłych sądowych psychiatrów i psychologa oskarżony jest w stanie zrozumieć, mimo upośledzenia umysłowego, że bicie drugiego człowieka jest zabronione, że bijąc można zrobić krzywdę. Obniżenie intelektu opiniowanego ze zmianami organicznymi ośrodkowego układu nerwowego powoduje upośledzenie kontroli jego zachowań. Co według biegłych ma wpływ na jego funkcjonowanie, w znacznym stopniu zmniejszoną zdolność panowania nad emocjami, podatność na frustrację, szybsze wyzwalanie się zachowań gwałtownych, agresywnych, zwłaszcza po spożyciu alkoholu. Bez wątplenia poziom zakłócenia czynności psychicznych stwierdzony u oskarżonego nie wyłączał jego zdolności do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania

swoim postępowaniem, lecz tylko w znacznym stopniu je ograniczał. Oskarżony mógł więc i powinien przewidzieć, że następstwem jego działania może być śmierć pokrzywdzonej.

Należy zwrócić uwagę na ugruntowane stanowisko judykatury, iż ustalenia dotyczące zamiaru nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiarów użytego narzędzia, oraz z wszelkich innych przesłanek, które mogą mieć dla tych ustaleń znaczenie (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 28.06.1977 r. w sprawie o sygn. akt VI KRN 14/77, OSNKW 1078, nr 4/5 poz. 43, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20.11.2012 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 205/12, Lex nr 1259660, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19.07.2012 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 221/12, LEX nr 1236107).

O godzeniu się na spowodowanie ciężkich uszkodzeń ciała przez M. P. (1) u M. S. (1) świadczą okoliczności zdarzenia, w tym ilość i rozległość obrażeń. Podkreślić należy, iż biegły opisując zmiany urazowe okolic łędźwi prawej i lewej oraz pośladków ze zmiążdżeniem tkanki podskórnej, tkanki tłuszczowej, z odwarstwieniem skóry podkreślił dużą liczbę uderzeń. Rodzaj obrażeń wskazuje na dużą siłę ich zadania.

Istotna jest też analiza stosunku sprawcy do pokrzywdzonej. Mimo, że między konkubentami dochodziło do częstych awantur, to jednak na co dzień panowała między nimi zgoda, o czym świadczy to, że wspólnie mieszkali, wspólnie też spędzali wolny czas, jeździli razem do sklepu na zakupy. Nadto w związku pozostawali przez kilka lat, a zatem okres długi. Oskarżony nie miał podstaw by z rozmysłem zadać tak ciężkie obrażenia w gruncie rzeczy bliskiej mu osobie. M. P. (1) nie jest nadto osobą na tyle zdemoralizowaną, aby chciał pozbawić życia człowieka, nawet uwzględniając fakt, iż w opinii przejawia się wątek o większej dla niego wartości życia zwierzęcia, niż człowieka. Dotychczas był karany, ale za przestępstwa o niezbyt wysokim ciężarze gatunkowym (art.178 a § 1 k.k., art.278 § 1 k.k.). Powyższe przeczy temu, by działał z zamiarem bezpośrednim.

Dlatego też Sąd nie podzielił przyjętego w akcie oskarżenia stanowiska prokuratora w zakresie opisu tego czynu, który zmodyfikował uznając, że oskarżony działał wyłącznie z zamiarem ewentualnym przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i na to się godził.

Dodatkowo Sąd w opisie czynu wskazał, iż oskarżony posłużył się nieustalonym twardym, tępym tępokrawędzistym, wydłużonym narzędziem. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał, bowiem pewnych podstaw do przyjęcia w ślad za rzecznikiem oskarżenia, iż był to kij drewniany. Zauważyć bowiem należy, iż co prawda biegły z zakresu medycyny sądowej J. Z. wskazał, iż powstałe w okolicy łędźwi i pośladków odwarstwienie skóry powstało od licznych urazów zadanych narzędziem twardym i tępym. Jednakże brak w tym miejscu charakterystycznych zmian umożliwiających identyfikację użytego wówczas narzędzia nie pozwolił biegłemu na przyjęcie z pewnością, iż był to drewniany kij. Smugowate zmiany urazowe w innych okolicach ciała wskazują zdaniem biegłego na użycie kija lub innego podobnego przedmiotu. Z kolei zabezpieczone na miejscu dowody w postaci nadłamanego drewnianego kołka w wiadrze (ślad 7a) oraz 10 kawałków drewnianego kija (ślad 5a), czy fragmentu kołka leżącego między przedsionkiem, a altanką (ślad 4a) nie zawierały DNA M. S. (1) (opinia k.247-255), zaś jedynie fragment kołka oznaczony numerem 5a zawierał krew ludzką, ale również nie zawierał DNA M. S. (1), M. P. (1), czy M. B. (1). Nie zabezpieczono na nich śladów kryminalistycznych (k. 259). Z uwagi na powyższe uzasadnione było sprecyzowanie narzędzia wyłącznie do wskazania cech użytego przedmiotu.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 k.k. bacząc by dolegliwość w postaci kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynów, a nadto była karą w odczuciu społecznym sprawiedliwą. Kierując się powyższymi względami Sąd wymierzył karę pozbawienia wolności w wymiarze określonym w wyroku.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu i uznał, że jest on znaczny. Na stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu wpływ mają sposób i okoliczności jego

popęlnienia: brutalność jego zachowania, znaczna siła ciosów i ich duża ilość. Ponadto popełniony przez oskarżonego czyn godził w najwyższe dobro, jakim jest życie człowieka.

Stopień winy oskarżonego był w znacznym stopniu umniejszony. Zdecydowanie na jego stopień miał bowiem wpływ fakt działania przez niego w stanie znacznie ograniczającym rozpoznanie znaczenia własnego czynu i pokierowania swoim postępowaniem (art. 31 § 2 k.k.). Powodem ograniczonej poczytalności oskarżonego było organiczne uszkodzenie centralnego układu nerwowego oraz upośledzenie umysłowe. Względem na te dysfunkcje występujące u oskarżonego, zdecydował, że stopień jego winy uległ w znaczącym stopniu umniejszeniu. Konsekwencją tego było zaś wymierzenie mu kary, nieprzekraczającej ww. poziomu.

Oskarżony był osobą uprzednio karaną, nadużywającą alkoholu, co niewątpliwie stanowi okoliczności obciążające przy wymiarze kary.

W ocenie Sądu, w świetle wskazanych wyżej okoliczności rzutujących na wymiar kary nie jest zasadnym stosowanie fakultatywnego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary. Należy dodatkowo zauważyć, iż próba odwrócenia tragicznego skutku działania oskarżonego ograniczyła się do wezwania karetki pogotowia i to nie od razu po zadaniu obrażeń. Na marginesie należy zauważyć, iż oskarżony udał się do sąsiadki mieszkającej 4 km dalej, mimo iż tuż za płotem mieszka E. G..

Powyższe okoliczności w powiązaniu z limitującym wpływem obniżonego stopnia winy oskarżonego- dorosłej, lecz bez wykształcenia osoby, nadużywającej alkoholu, upośledzonej umysłowo, doprowadziły do uznania, iż kara czterech lat pozbawienia wolności będzie karą słuszną i sprawiedliwą, we właściwy sposób uwzględniającą wszelkie okoliczności z art. 53 § 1 i 2 k.k.

Zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności.

W oparciu o art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec tego oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz siostry M. S. (1), Z. B. kwoty wskazanej w wyroku, celem pokrycia wydatków związanych z kosztem postawienia pomnika zmarłej. Uznając w tej kwestii za rzetelne wyliczenia Z. B.. Zasady doświadczenia życiowego wykazują, iż kwota 5.000 zł za pomnik nie jest kwotą wygórowaną.

Odnośnie przedmiotów, które nie służyły do popełnienia przestępstwa, wydano orzeczenie nakazujące ich zwrócenie oskarżonemu stosownie do regulacji art. 230 § 2 k.p.k. Odnośnie odzieży i obuwiu pokrzywdzonej orzeczono na mocy art. 231 § 1 k.p.k. nakazując ich złożenie do depozytu sądowego z uwagi na wątpliwości komu należy zwrócić ww. przedmioty.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata U. Z. wynagrodzenie za obronę z urzędu w kwocie 1.549,80 złotych wraz z 23 % podatkiem VAT uznając, iż wynagrodzenie to jest adekwatne do nakładu pracy obrońcy oraz zgodne z § 14 ust 2 pkt 5 oraz § 2 ust. 3 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

O kosztach sądowych Sąd rozstrzygnął na mocy art. 624 § 1 k.p.k. uznając, iż ich uiszczenie przez oskarżonego, w jego sytuacji finansowej i życiowej, byłoby zbyt uciążliwe. Oskarżony w trakcie postępowania był tymczasowo aresztowany, a obecnie ma do odbycia długoterminową karę pozbawienia wolności, nadto utrzymuje się z niezbyt wysokiej renty.

Niezależnie od powyższych wywodów, celem realizacji zasady obiektywizmu Sąd wskazuje, iż niniejsza sprawa została rozpoznana w niewłaściwym składzie (ławniczym a nie jednoosobowym). Wynikłoto wyłącznie z omyłki podczas wyznaczania rozprawy głównej i zaufaniu do swych zarządzeń sędziego referenta podczas jej rozpoznania. Z tego też względu zasadnym jest wskazać, iż wydaje się, że przy rozpoznawaniu środków zaskarżenia winien znaleźć zastosowanie art. 439 §1 pkt 2 k.p.k.